Nr 1 STYCZEŃ 1948

SZACHY



Cena
60
złotych

K. Kozłowski

SZACHY A NAUCZANIE SZKOLNE

Sprawa rozwoju gry w szachy w Polsce, rozszerzenia jej i podniesienia niskiego poziomu (w porównaniu z mniej liczebnymi narodami, jak Czesi, Jugosłowianie, Holendrzy, Szwedzi) wiąże się jak najściślej z pozyskaniem zainteresowania młodzieży szkolnej. Wielkie indywidualności w dziejach gry w szachy, jak Morphy, Capablanca, Alechin, Rzeszewski, Keres czy Botwinnik — już w latach młodzieńczych, a nawet w dzieciństwie grali w szachy z siłą mistrzowską; i naodwrót, nieliczne są przykłady późnego rozwoju wielkiego talentu szachowego. Pojawienie się takiego talentu postuluje spełnienie conajmniej dwóch warunków: 1) wczesne obudzenie zainteresowania, 2) ćwiczenie w grze z graczami miary nieprzeciętnej. Spełnienie drugiego warunku zależy w znacznej mierze od sprawności organizacyjnej życia szachowego, trudniej natomiast o obudzenie zainteresowania szachami w młodym umyśle.

Pomijając środowisko domu rodzinnego jako mniej lub więcej niedostępne dla wpływów organizacyj szachowych, należy wziąć pod uwagę publiczną szkołę ogólnokształcącą czy zawodową, jako miejsce przenikania organizacyjnej pracy szachowej. Nasuwają się tutaj dwie koncepcje: 1) nauka gry w szachy w szkole, 2) szachowe organizacje uczniowskie. Zastanówmy się nad każdą z nich.

Przedmioty nauki szkolnej można podzielić na główne i poboczne. Celem przedmiotów pobocznych jest wyrobienie sprawności fizycznej, zmysłu praktycznego i poczucia piękna. Każdy z ważniejszych przedmiotów nauczania posiada pewną treść — związaną z przyszłym zawodem, lub ogólnym wykształceniem intelektualnym i moralnym — i formę (metodę), wyrabiającą umiejętność rozumowania i wyrażania myśli. Gra w szachy posiada tylko drugi atrybut: uczy myśleć logicznie, wyrabia zmysł kombinacyjny i — w pewnym znaczeniu tych słów — uczy odwagi, ryzyka i ofiary. Gdybyśmy jednak nawet dodali, że szachy odegrałyby ogromną rolę w dziejach postępu moralnego, gdyby zdołały zastąpić grę w karty (znane powiedzenie Morphy'ego) to i tak należałoby wyprowadzić wniosek ostateczny, że szachy nie powinny być przedmiotem obowiązkowym nauki szkolnej.

Należałoby natomiast wprowadzić do szkoły grę w szachy, jako przedmiot nadobowiązkowy. Zarząd P. Z. Sz. mógłby ingerować w tej sprawie w Min. Oświaty na podstawie uchwały Walnego Zebrania. Sprawa to jednak nie prosta i nie łatwa i zależna tylko w małym stopniu od postanowienia szachistów polskich.

Jest jednak inny sposób podjęcia inicjatywy na gruncie szkolnym: nie ma żadnych przeszkód w zakładaniu gimnazjalnych kółek szachowych (gimnazjum jest tutaj pojęte ogólniej: jako szkoła średnia ogólnokształcąca i zawodowa, do której należą też dwie ostatnie klasy ośmioletniej szkoły powszechnej), pozostających pod opieką nauczyciela. Nauczyciele-szachiści mieliby tutaj wdzięczne pole pracy. Stały kontakt zarządów okręgowych z opiekunami i zarządami kółek, a nawet inicjatywa w ich zakładaniu, urządzanie pokazów gry jednoczesnej i gry na ślepo, wykłady teorii, pomoc materialna, fundowanie nagród dla młodocianych zwycięzców — oto piękne pole pracy, leżące po dziś dzień ugorem.

My szachiści-nauczyciele, jeśli wierzymy w kształcące walory gry w szachy, jeżeli chcemy podnieść niski jej poziom w naszym kraju — musimy się tej pracy podjąć.

Z POWODÓW OD REDAKCJI NIEZALEŻNYCH, NUMER STYCZNIOWY WYSZEDŁ Z DUŻYM OPÓŹNIENIEM, ZA CO P.T. ABONENTÓW PRZEPRASZAMY

SZACHY

SKOROWIDZ ZA ROK 1948

FOTOGRAFIE

PARTIE

Wykaz nazwisk.

(Liczby oznaczają strony)

WYKAZ OTWARĆ

(Liczby oznaczają n-ry partii)

DZIAŁ ZADAŃ

ARTYKUŁY RÓŻNE

NOWE KONKURSY

ROZSTRZYGNIĘCIA

ZADANIA

(Liczby oznaczają n-ry zadań)

a) oryginalne:

b) przedruki:

67528 — Druk ZMP — Warszawa, Polna 34

SZACHY

ORGAN OFICJALNY POLSKIEGO ZWIĄZKU SZACHOWEGO

WYDAWCA: W IMIENIU POLSKIEGO ZWIĄZKU SZACHOWEGO TADEUSZ CZARNECKI
Redagują: TADEUSZ CZARNECKI, STANISŁAW GAWLIKOWSKI, MARIAN WRÓBEL
Adres Redakcji: Warszawa, Walecznych 40 m. 3. Tel. Praga 50-66. Konto PKO: I—4636
Warunki prenumeraty: Rocznie zł 500, półrocznie zł 270.

Nr 1 STYCZEŃ 1948 Rok III

TEMATY AKTUALNE

Nieuchronnie przez wszystkie niemal redakcje stosowanym zwyczajem, powinnibyśmy skorzystać z pierwszej po wojnie rocznicy istnienia pisma, uświadomić naszych czytelników o jego wysokiej obecnej wartości i niesłychanych zamiarach na przyszłość, napisać parę zdawkowych frazesów o tym, że się spodziewamy... że będziemy... że my i czytelnicy...

Nic z tego. Próbowaliśmy — ale nic z tego nie wychodziło. I wydaje się nam, że sam fakt stałego ukazywania się naszego pisma jest dostatecznie wymowny, a proste porównanie pierwszego numeru z obecnym także nie wymaga żadnych szablonowych komentarzy.

Będziemy się starali w dalszym ciągu niczego nie obiecywać, a robić — co się da.

Z prawdziwą przyjemnością konstatujemy fakt obudzenia się z letargu naszego okręgu stołecznego. Odważnie przeprowadzony, a całkowicie udany zeszłoroczny turniej drużynowy, zgromadziwszy przeszło 50 szachistów w jednej sali (mniejsza z tym, że nie własnej!) — otworzył zaspane oczy zawodników i — co ważniejsze — władz okręgu. „Rekordowa" liczba 8 drużyn zostanie w tym roku najprawdopodobniej podwojona, a program działalności, zawierający w pierwszym rzędzie trudne do zorganizowania masowe turnieje kwalifikacyjne — pierwsze w kraju — pozwala przypuszczać, że stolica zajmie wreszcie godne miejsce w międzyokręgowym wyścigu osiągnięć.

Zwracaliśmy się niejednokrotnie z apelem do wszystkich naszych okręgów o możliwie najdalej idącą współpracę. Stałe przesyłanie wiadomości o życiu szachowym jest elementarną formą tej współpracy — a jednocześnie elementarnym obowiązkiem władz okręgowych. Są to, zdawałoby się, stwierdzenia bezsporne; tymczasem, gdybyśmy chcieli wymienić te Okręgi, które stale z nami utrzymują kontakt, wystarczyłaby jedna linijka druku...

Czy pp. prezesi, wiceprezesi, sekretarze, skarbnicy i referenci prasowi wszystkich, nie mieszczących się na tej linijce Okręgów, uważają taki stan za normalny i korzystny? Czy też — może — nie mają nam nic do zakomunikowania?

Spotykamy się raz do roku na Walnym Zebraniu, na kilkugodzinnych dyskusjach o rzeczach często niewypowiedzianie błahych. W rezultacie — nie znamy się wzajemnie i nie wiemy prawie nic o sobie.

Że taki stan rzeczy niesłychanie „ułatwia" pracę redakcji oficjalnego organu Polskiego Związku Szachowego — nikogo chyba nie trzeba przekonywać.

Przypominamy, że rozgłośnia radiowa Warszawa I nadaje audycje dla szachistów w każdy poniedziałek o godzinie 16 min. 50.

Mgr **Kazimierz Plater**

SŁOWIAŃSKI TURNIEJ W MOSKWIE

Turniej państw słowiańskich, rozegrany między 25 listopada a 24 grudnia 1947 roku w Moskwie, został poświęcony pamięci wybitnego szachisty rosyjskiego — Michała Czygorina. I trzeba przyznać, że niczem innem nie można było godniej uczcić pamięci zmarłego przed 30 laty słowiańskiego arcymistrza jak tylko turniejem z udziałem najwybitniejszych reprezentantów wszystkich państw słowiańskich.

W ten sposób turniej ten stał się decydującą próbą sił, a zarazem walką o prymat między czołowymi słowiańskimi przedstawicielami sztuki szachowej. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach walka była nadzwyczaj zacięta, że wszyscy reprezentanci walczyli niezwykle ambitnie i wielokrotnie wykazywali, że wola do osiągnięcia zwycięstwa, chociażby kosztem kilkunastogodzinnej pracy przy analizie przerwanych partii, może zaważyć na ostatecznym jej wyniku. Niektóre partie były nawet przerywane dwukrotnie, bo ilość posunięć sięgała cyfry 80 a nawet ją przekraczała.

Palmę pierwszeństwa i nagrodę wartości 20.000 rubli — (180.000 zł) zdobył zgodnie z przewidywaniami „absolutny szampion Związku Radzieckiego" i kandydat na mistrza świata Michał Botwinnik. Grę jego cechowała maszynowa wprost pewność i technika na najwyższym poziomie przy wykorzystywaniu pozornie niewielkiej przewagi pozycyjnej. Zwłaszcza było to widoczne w końcówkach, które rozgrywał z wirtuozostwem godnym przyszłego mistrza świata. Raz tylko w ciągu całego turnieju godny uczeń Capablanki (jak go były mistrz świata często nazywał) nie zauważył bardzo prostej kombinacji swego przeciwnika (Pachmana), za co musiał zapłacić utratą gońca i oczywiście — cennego punktu. Dla słabszych szachistów, którzy nieostrożnie obchodzą się ze swymi figurami jest wielką pociechą, że nawet szachista tej klasy co Botwinnik również podstawia figury, co prawda raz na tysiąc posunięć.

Drugą nagrodę, wartości 15.000 rubli, zainkasował arcymistrz Ragozin, uważany dotychczas za szóstego pod względem siły gry szachistę Związku Radzleckiego. W tym turnieju grał on jednak naprawdę lepiej od swych współzawodników: Szczególnie przekonywujące są jego zwycięstwa nad Keresem, Trifunowiczem i Gligoriczem.

Trzecią i czwartą nagrodę wartości 12.000 rb. i 8.000 rb. podzielili znani dobrze w Polsce arcymistrzowie Smysłow i Bolesławski. Obaj przegrali tylko po jednej partii i zdobyli miejsca odpowiadające swej sile gry.

Piątą nagrodę (5.000 rb.) otrzymał arcymistrz Kotow, który w pierwszej fazie turnieju znajdował się na czele tabeli, lecz po przegranych z Keresem i Bondarewskim spadł na piąte miejsce — odpowiadające zresztą jego klasyfikacji wśród szachistów Związku Radzieckiego.

Szóste i siódme miejsce zajęli wspólnie Keres i młody bardzo ambitnie grający mistrz Białorusi Nowotelnow. Tak wielkie niepowodzenie Keresa tylko częściowo możnaby usprawiedliwić przemęczeniem po niedawno rozegranym turnieju w Parnu, w którym zdobył pierwszą nagrodę. Sądzę raczej, że prawdziwa przyczyna polega na czym innym.

Byliśmy dotychczas pod wrażeniem takich nazwisk jak Botwinnik, Keres, Smysłow, Euwe, Fine albo Rzeszewski i uważaliśmy ich za superasów grających niemal bezbłędnie, a w każdym razie o całe niebo lepiej od innych szachistów, Tymczasem w rzeczywistości różnica w sile gry między kondydatem na mistrza świata a innymi arcymistrzami, a nawet mistrzami międzynarodowymi, jest minimalna.

Chociaż mistrz świata nie tylko, że nie może dać setnemu graczowi świata piona for, ale w dodatku jest narażony na porażkę grając z nim partię turniejową na równych warunkach. A ponieważ turniej składa się z wielu spotkań, w których

Tabela turnieju im. Czygorina (Moskwa 1947)

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	Pkt.
1. Botwinnik		1	0,5	0,5	0,5	1	1	0	0,5	0,5	0,5	1	1	1	1	1	11
2. Ragozin	0		0	0,5	0,5	1	0,5	0,5	1	1	1	1	0,5	1	1	1	10,5
3. Bolesławski	0,5	1		0,5	0,5	0	0,5	0,5	1	0,5	1	1	0,5	0,5	1	1	10
4. Smysłow	0,5	0,5	0,5		0	0,5	0,5	1	0,5	0,5	1	0,5	1	1	1	1	10
5. Kotow	0,5	0,5	0,5	1		0	1	0,5	0,5	1	0	0,5	1	1	1	1	9,5
6. Keres	0	0	1	0,5	1		0	0,5	0,5	0,5	0,5	0,5	1	1	1	1	9
7. Nowotelnow	0	0,5	0,5	0,5	0	1		0,5	0	1	0,5	1	1	1	0,5	1	9
8. Pachman	1	0,5	0,5	0	0,5	0,5	0,5		0	1	0,5	1	0	0,5	1	1	8,5
9. Trifunowicz	0,5	0	0	0,5	0,5	0,5	1	1		0,5	0,5	0,5	0,5	0,5	1	0,5	8
10. Gligoricz	0,5	0	0,5	0,5	0	0,5	0	0	0,5		0,5	1	1	1	0,5	1	7,5
11. Bondarewski	0,5	0	0	0	1	0,5	0,5	0,5	0,5	0,5		0	0,5	1	0	1	6,5
12. Chołmow	0	0	0	0,5	0,5	0	0	0	0,5	0	1		0,5	1	0,5	1	5,5
13. Kottnauer	0	0,5	0,5	0	0,5	0	0	1	0,5	0	0,5	0,5		0	0,5	0,5	5
14. Plater	0	0	0,5	0	0	0,5	0	0,5	0,5	0	0	0	1		0,5	0,5	4
15. Sokolski	0	0	0	0	0	0	0,5	0	0	0,5	1	0,5	0,5	0,5		0,5	4
16. Cwetkow	0	0	0	0	0	0	0	0	0,5	0	0	0	0,5	0,5	0,5		2

prawdopodobieństwo wygrania partii przez silniejszego gracza waha się w granicach między 51 do 99% (abstrahuję tutaj od możliwości remisu) więc też i ostateczny wynik poszczególnego turnieju zależy w znacznym stopniu od przypadku. Dopiero porównanie wyników z kilku turniejów daje właściwy obraz siły gry danego szachisty.

Jeśli chodzi o Keresa, to jego minimalna przewaga nad pozostałymi arcymistrzami sowieckimi nie wystarcza do wyprzedzania ich stale we wszystkich turniejach. Raczej przeciwnie, skoro w jednym turnieju udało mu się zdobyć pierwszą nagrodę, to w innych powinien zająć mniej dobre lokaty, bo na to, żeby stale zajmować pierwsze miejsce, trzeba grać o klasę lepiej od innych współzawodników.

Niepowodzenie Keresa podkreśla jeszcze fakt, że w tym turnieju sprzyjało mu wyjątkowe szczęście. Miał bowiem przegrane partie z Bondarewskim, Chołmowem oraz ze mną, teoretyczne remis z Sokolskim, a w ostatecznym wyniku z tych czterech partii udało mu się uzyskać aż trzy punkty.

Następne miejsca zajęli kolejno: Pachman, Trifunowicz i Gligoricz. Pachman grał raczej lepiej niż wskazywałaby na to zdobyta przez niego ilość punktów. Z pierwszymi pięcioma zwycięzcami uzyskał wynik pięćdziesięcioprocentowy za co otrzymał piękny pierścień z brylantem tytułem nagrody za najlepszy wynik nienagrodzonego przeciwko nagrodzonym.

Po sukcesie Gligoricza w Warszawie można było więcej od niego się spodziewać, ale okazało się, że jego wielki

sukces był raczej przypadkowy i że mimo wyprzedzenia Smysłowa i Bolesławskiego na razie jeszcze nie należy do klasy arcymistrzowskiej. Nie ulega jednak wątpliwości, że Gligoricz, podobnie zresztą jak i Pachman, zdobędzie w przeciągu paru najbliższych lat zaszczytny tytuł arcymistrza.

Pod względem organizacyjnym turniej był przeprowadzony bez zarzutu, a specjalnie przedstawiciele zagranicy byli podejmowani z prawdziwą słowiańską gościnnością, w jak najlepszym tego wyrażenia znaczeniu. To też niewątpliwie wszyscy uczestnicy turnieju zachowali z niego jak najmilsze wspomnienie.

T E O R I A

J. Chądzyński

IDEE STRATEGICZNE NIMZOWITSCH'A

A. Nimzowitsch jest jednym z współtwórców nowoczesnej strategii gry szachowej. Słuszność głoszonych przez siebie teorii potwierdził Nimzowitsch szeregiem pierwszorzędnych sukcesów, odniesionych na wielkich turniejach międzynarodowych w latach od 1907 do 1929.

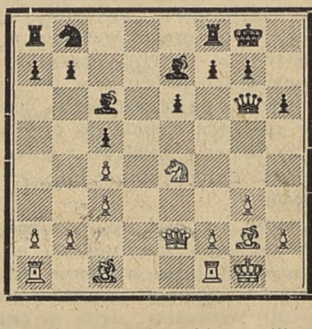
Tezy, sformułowane przez niego, jak „centralizacja" i „blokada" stały się podstawą współczesnej gry pozycyjnej i ulubioną bronią takich arcymistrzów jak Botwinnik, Smysłow, Kotow i inni. Nie od rzeczy więc będzie zapoznać polskich szachistów z tajnikami strategii Nimzowitsch'a, którego dzieła jak „Blokada", „Mój System" i „Praktyka Mojego Systemu" są u nas bardzo mało znane.

Podstawowym elementem strategii Nimcowitsch'a jest:

Centralizacja.

Kontrolowanie centralnych pól jest strategiczną koniecznością. Często zdarza się że nawet wytrawny gracz ustępuje z centrum. Powinniśmy więc bacznie uważać, by z każdego potknięcia się przeciwnika w centrum wyciągnąć natychmiast konsekwencje. Grzechy, popełnione w obszarze centralnym wypływają bądź z nieprzestrzegania zasad strategii, bądź też są skutkiem oddania się idei ataku flankowego. W pierwszym wypadku przeciwnik pozwala sobie wyrwać panowanie w centrum w drugim — oddaje nam panowanie dobrowolnie, by szukać szczęścia w wypadzie na flance. **Atak flankowy wtedy tylko daje realne szanse, gdy centrum jest zamknięte, lub może być zabezpieczone minimalnymi siłami od wtargnięcia nieprzyjacielskich figur.** Jeśli jeden z tych warunków nie będzie spełniony, wówczas atak prędko „umrze z wycieńczenia".

Rozpatrzmy pozycję, jaka wytworzyła się po 13-tym posunięciu czarnych w partii pomiędzy **Bogolubowem** (białe) a **Nimzowitsch'em** (czarne), Londyn 1927. W duchu „centralizacji" powinny były białe grać:

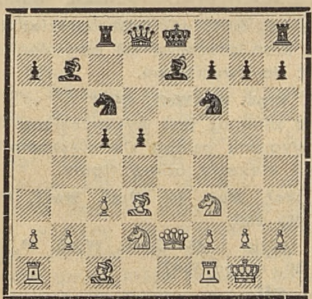


14. f4! Sd7. 15. Gd2, Kh8. 16. Wae1, Sf6. 17. Gc1, z przeprowadzeniem skoczka przez d2 i f3 na e5. Zamiast tego białe, zaniedbując centrum, zagrały: **14. h4? 15. 15. Sd2, G:g2. 16. K:g2, Sc6. 17. Sf3, f4. 18. We1, Wf6. 19. He4, f:g3. 20. f:g3, Gd6**

(słabość pola g3, niedostateczne rozwinięcie i ogołocone stanowisko króla — oto szkody, jakie wyrządziło 14-ste pos. białych) **21. g4, H:e4. 22. W:e4, Waf8. 23. We3, Wf4. 24. g5, Wg4†. 25. Kh1, h:g5. 26. h:g5, Kf7. 27. Sg1, Wh8† 28. Sh3, Ke7! 29. b3, Gf4. 30. Wf3, Se5** i białe skapitulowały.

Mechanika centralizacji polega na zacieśnianiu strefy działań dookoła centralnych pól. Dlatego to cieszy nas opanowanie każdej, nawet niepozornej otwartej linii, czy przekątnej, prowadzącej do środka szachownicy. Jeśli uda nam się to oddziaływanie z odległości na centrum zmaterializować, to znaczy usadowić w centrum jakieś nasze figury, możemy cieszyć się z powodzenia naszej akcji centralizacji.

Rozpatrzmy pozycję, jaka wydarzyła się pomiędzy **Tartakowerem** (białe) a **Nimzowitsch'em** (czarne), Londyn 1927, po 11-ym posunięciu czarnych. Gra jest mniej więcej równą. Nastąpiło:



12. Ga6, G:a6. 13. H:a6, 0—0. 14. Wd1, Hc7. 15. Sf1, Wb8. 16. He2, Wfd8 (pion „d" musi otrzymać eskortę) **17. Ge3, h6!** (czarne zamierzają odebrać przeciwnikowi prawie wszystkie pola centralne, jego jedyne pole centralne „f5" zostaje teraz pozbawione wartości, gdyż na Sf1-g3-f5 nastąpi po prostu Gf8) **18. Sg3, Gf8. 19. Hc2, Sg4. 20. Sf1, Se5. 21. S:e5, S:e5. 22. b3, a5! 23. Wd2, c4. 24. b:c4, S:c4. 25. Wd3, a4!** (aby przez a4—a3 stworzyć na „b2" punkt umocniony dla wtargnięcia do obozu przeciwnika) **26. Sd2, S:e3! 27. f:e3, Ha7. 28. Wb1, W:b1. 29. H:b1, Gc5. 39. Kf2, Wb8. 31. Hc2, Hd7. 32. Sf3, He6. 33. He2, a3! 34. Wd2, Wb1. 35. Sd4, Hf6†! 36. Hf3, He5.** i czarne osiągnęły szczytowy punkt centralizacji. Nimzowitsch wygrał tę partię.

Osiągnięte w grze środkowej nagromadzenie sił w centrum, może być wykorzystane dla przeprowadzenia silnych ataków flankowych, gdyż **centralizacja nie jest sama dla siebie celem,** jest raczej najlepszym sposobem przerzucenia sił na skrzydła. Pozycja dobrze scentralizowana może być uważana za skonsolidowaną, nie wynika stąd jednak, że pozycja taka leży poza strefą niebezpieczeństwa. Przeciwnik może bowiem wpaść na pomysł, by nasze zcentralizowane figury unicestwić przez wymianę. W tym wypadku należy dostateczną część naszych zcentralizowanych figur przerzucić do końcówki. Inne znów niebezpieczeństwo może zaistnieć, gdy przeciwnik zaofiaruje własną figurę, by w ten sposób rozszerzyć obszar centralny. Należy wówczas pozostać w centrum i wyczekać nadarzającej się okazji, by opanować centralną przekątną i uczynić z niej bazę dla zwrotnej ofiary. Ta zwrotna ofiara będzie wówczas rozstrzygająca.

Jako przykład rozpatrzmy pozycję powstałą w partii pomiędzy **Nimcowitsch'em** (białe) a **Lewenfiszem** (czarne), Karlsbad 1911, po 23-im pos. czarnych. Przy pomocy ładnej ofiary piona usiłują czarne podważyć skupienie sił białych w centrum...

Pozycja: 3wwgk1-p5h1-4g1p1-2p1S3-4SP2-8--PP2H1PP-4WW1K.

24. Ha6, Kh8. 25. Wd1, Gg8. 26. b3, Wd4! 27. W:d4, c:d4. 28. Ha5 (powstrzymuje Wd8, ale dopuszcza do opanowania linii „c"), **Wc8. 29. Wd1, Wc2. 30. h3, Hb7. 31. W:d4, Gc5** (atak czarnych wydaje się przemożny...) **32. Hd8!!** (z piękną pointą 32... G:d4. 33. H:d4, Hg7. 34. Sd6!! i 35. Se8 z natychmiastową wygraną), **Ge7. 33. Hd7, Ha6. 34. Wd3** (aby zagrać Hd4), **Gf8. 35. Sf7†, Gf7** (lub Kg7, Hd4† i mat w 2-ch pos.) **36. H:f7, Wc8. 37. Wd7** i czarne poddały się. **(d. c. n.)**

Partie

Redaguje St. Gawlikowski.

Z TURNIEJU W MOSKWIE

158. PARTIA SYCYLIJSKA

Białe: W. Smysłow **Czarne: A. Kotow**

grana w I-ej rundzie turnieju w Moskwie 1947 r.

1) e4, c5. 2) Sc3, Sc6. 3) g3, g6. 4) Gg2, Gg7. 5) d3, b6. 6) f4.

Nie wydaje się to dobre, gdyż pion f4 zamyka drogę własnemu czarnopolowemu gońcowi. Normalną kontynuacją jest 6.Ge3.

6)... Gb7. 7) Sf3, e6. 8) 0—0, Sg-e7. 9) Gd2.

Białe muszą już rozwijać się tak skromnie, gdyż na 9. Ge3 nastąpi 9... d5 i nie można 11. e5 z powodu „widełek" 11... d4.

9)... a6. 10) Wb1, d5. 11) e5, b5. 12) Se2, Hb6. 13) c3, b4. 14) He1, a5. 15) c4, Wd8. 16) Hf2, d:c4. 17) d:c4, Sd4?

Ten pośpieszny wypad prowadzi do trudności dla czarnych. Prawidłowe było 17... Sf5 i dopiero po tym 18... Sd4 z równą grą.

18) Se:d4, c:d4. 19) Wb-c1, Wd7.

Jeszcze jedna niedokładność. Lepsze było 19... Hc5. 20. Sg5, G:g2. 21. H:g2, 0—0. 22. Se4, Hc7 z natychmiastowym f7-f6.

20) c5, Hd8. 21) Sg5, Ha8. 22) G:b7.

Można tu było grać i 22. c6, G:c6. 23. W:c6, S:c6. 24. Wc1, Wd5. 25. G:d5, ed. 26. Sf3 z dobrą grą dla białych.

22)... H:b7. 23) Hf3?

Teraz, moim zdaniem, przewaga przechodzi do czarnych, gdyż wyłączenie z gry gońca d2 daje im lepszą końcówkę.

23)... H:f3. 24) W:f3, Sc6. 25) Se4, Ke7. 26) g4, h6. 27) Wh3, Wd5. 28) Kf1, g5.

Prawdopodobnie należało ten ruch jeszcze przygotować przez 28... Kd7.

29) f:g5, W:e5. 30) We1.

Słabsze 30. gh, W:e4. 31. hg, Wg8 z wielką przewagą czarnych.

30)... h:g5. 31) W:h8, G:h8. 32) G:g5†. Kd7. 33) Gf4, Wd5. 34) Gd6.

W przeciwnym wypadku czarne po 34... f5 zdobyłyby piona.

34)... d3. 35) b3, Wd4! 36) Sf2, e5?

Omyłka w niedoczasie, utrudniająca wygraną. Prostsze było 36... Gf6, wraz z 37... Gh4.

37) We4! Wd5. 38) g5, Gg7. 39) h4.

Nie przechodziło 39. Wh4, choćby ze względu na 39... Sd8 i 40... Se6.

39)... Ke6. 40) We3, d2. 41) Sd1.

Zapisane posunięcie. Jeszcze słabsze było 41. Ke2, Sd4†. 42. Kd1, Kf5. 43. K:d2, S:b3†. 44. Kc2, Sd4†. 41. Kc1, a4 z licznymi groźbami u czarnych.

41)... Wd4! 42) h5!

Jedyna szansa. Złe 42. Ke2, W:h4. 43. K:d2, f5! z łatwą wygraną czarnych. Na 42. We2 nastąpi rozstrzygający manewr Sc6-a7-b5-c3.

42)... Kf5. 43) Wf3†?

To ułatwia czarnym zadanie. Silniej było 43. h6, Gh8. 44. Gf8!, chociaż i tutaj wolny pion przewagi d2 powinien doprowadzić do zwycięstwa.

43)... K:g5. 44) W:f7, Gh6!

Teraz pion d2 jest wystarczająco broniony i wygraną osiąga się nieskomplikowaną, ale ciekawą ofiarą figury.

45) Wc7, We4. 46) W:c6, We1†. 47) Kf2, K:h5. 48) Sb2.

Nie ratuje i 48. G:e5, W:e5. 49. W:h6†, K:h6. 50. c6 po We7!

48)... e4!

Jeszcze prostsze, niż 48... Wb1.

49) Ge5.

W przeciwnym wypadku rozstrzygało 49... Gg7!

49)... e3†. 50) Kf3, Gg5!

Konieczna precyzja. Omyłkowe 50... e2? 51. W:h6†, K:h6. 52. Gf4† i G:d2.

51) Wd6, Wf1†!

Ostatnia subtelność.

Słabe było 51... e2. 52. W:d2, G:d2. 53. Sd3!. Teraz na 52. Ke2 nastąpi 52... Wf2† i e3-e2 wobec czego **białe się poddały.**

Uwagi arcymistrza A. A. Kotowa z „Biuletynu turniejowego".

159. ANGIELSKA

Białe: Botwinnik Czarne: Pachman

1) c4, Sf6. 2) Sc3, e5.

To nie jest najlepsze posunięcie, ale przeciwko Botwinnikowi chciałem grać wariant dający możliwości ataku.

3) Sf3, Sc6. 4) e3.

Lepsze jest tu 4. d4.

4)... Gb4. 5) d4?

Osłabia centrum. Posunięcia „anty-pozycyjne" nie są u Botwinnika rzadkością...

5)... e:d4. 6) e:d4, d5. 7) Gg5, Gg4. 8) a3, Ge7. 9) Ge3, 0-0. 10) h3, G:f3. 11) g:f3.

11. H:f3? d:c4. 12. Wd1, Sa5.

11)... We8. 12) Ge2, d:c4. 13) G:c4.

Białe zużyły półtorej godziny na pierwsze 13 posunięć, ale mimo tego mają gorszą pozycję — i gdyby teraz czarne zagrały 13... Gf8! białe musiałyby odpowiedzieć 14. Kf1, i rozwinięcie białych pozostawiałoby wiele do życzenia.

13)... Gd6? 14) Hd3, He7?

Poważny błąd — strata cennego tempa.

15) 0-0-0! Sh5. 16) Wd-g1.

Po partii Botwinnik oświadczył, że lepsze było 16. Sd5, Hd7. 17. Wg1, Se7. 18. Wg5, S:d5. 19. W:h5, Sf6 itd.

16)... Hf6.

Jedyny manewr, broniący królewskiego skrzydła. Po 17. Sd5 czarne grałyby H:f3, a po 17. Se4, Hf5! 18. G:f7†? H:f7. 19. Sg5, Hg6. 20. Hc4, Kf8. 21. d5, Sd8. 22. Se6†, W:e6! zaś po 18. S:d6, H:d3. 19. G:d3, c:d6 pozycja białych nie jest dobra ze względu na słabość pionów na prawym skrzydle. To być może usprawiedliwia gaffę, którą popełni Botwinnik.

17) Wg5?? W:e3. 18) W:g7†, S:g7. 19) f:e3, We8. 20) Sd5, Hh6. 21) Kb1, Sa5. 22) e4, S:c4. 23) H:c4, c6. 24) Sc3, He6. 25) d5, c:d5. 26) S:d5, f5! 27) We1, Kh8. 28) Hd3, f:e4. 29) W:e4, Hg6. 30) Ka2, W:e4. 31) f:e4, He6. 32) Ka1, Ge5. 33) Hb5, b6. 34) Hf1, Kg8 — i po kilku jeszcze posunięciach białe poddały się.

(Uwagi wg L. Pachmana — „Parallele").

160. PARTIA PIONEM HETMAŃSKIM

Białe: J. Bondarewski Czarne: W. Smysłow

1. d4, Sf6. 2. Sf3, g6. 3. Sc3, d5. 4. Gf4, Gg7. 5. h3, 0—0. 6. e3, c5. 7. Ge2, Sb-d7. 8. Se5, e6. 9. 0—0, S:e5. 10. G:e5, b6. 11. a4, Gb7. 12. a5, Gc6. 13. Sa4, c4. 14. He1, We8. 15. b3, G:a4. 16. W:a4, b5. 17. Wa1, a6. 18. b:c4, d:c4. 19. Gf3, Sd5. 20. G:g7, K:g7. 21. e4, Se7. 22. Hc3, Kg8. 23. Wf-d1, Wb8. 24. h4, Hc7. 25. h5, b4. 26. He3, e5. 27. Hg5, Sc6. 28. d:e5, H:e5. 29. H:e5, W:e5. 30. h6, W:a5. 31. W:a5, S:a5. 32. e5, b3. 33. c:b3, c:b3. 34. Ge4, Sc4. 35. Kf1, a5. 36. Ke2, Kf8. 37. Wd4, S:e5. 38. f4, Sg4. 39. Wa4, We8. 40. Kf3, f5 i białe poddały się.

161. OBRONA SYCYLIJSKA

Białe: K. Plater Czarne: P. Trifunowicz

grana na turnieju w Moskwie 1947 r.

1. e4, c5. 2. Sf3, e6. 3. d4, c:d4. 4. S:d4, Sf6. 5. Sc3, Sc6. 6. Sd-b5, Gb4. 7. a3, G:c3†. 8. S:c3, d5. 9. e:d5, e:d5. 10. Gd3, 0—0. 11. 0—0, Gg4. 12. f3, Ge6. 13. We1, h6. 14. He2, Hd7. 15. Hf2, Gf5. 16. G:f5, H:f5. 17. Ge3, Wf-e8. 18. Sb5, Hd7. 19. Hg3, a6. 20. Sc7, Sh5. 21. Hh4, H:c7. 22. H:h5, We5. 23. Hg4, Wa-e8. 24. Gf2, W:e1†. 25. W:e1, W:e1†. 26. G:e1, Sd8. 27. Hd4, Se6. 28. H:d5, Hb6†. 29. Kf1, H:b2. 30. Hd3, b5. 31. Hc3, H:c3. 32. G:c3, Kf8. 33. Kf2, Ke7. 34. Ke3, f5. 35. g4, g6. 36. Gb4†, Kd7. 37. g:f5, g:f5. 38. Kd3, Kc6. 39. c4, Sg5. 40. c:b5†, a:b5. 41. Ke3 i zgodzono się na remis.

162. SYCYLIJSKA

Białe: Keres Czarne: Plater

1) e4, c5. 2) Se2, e6. 3) d4, c:d4. 4) S:d4, Sf6. 5) Sc3, d6. 6) g4, Ge7?

Czarne nie reagują na agresywny ruch przeciwnika i spokojnie rozwijają się dalej. Teoria poleca tu 6... d5; nieźle jest również i 6... e5.

7) Gg2, 0-0. 8) 0-0, Sc6. 9) Sb3, a6. 10) f4, Hc7. 11) g5, Sd7. 12) Ge3, b5. 13) Hh5, b4.

Wobec coraz groźniej zapowiadających się przygotowań ataku na skrzydle królewskim, czarne — zgodnie z założeniem partii sycylijskiej — kontratakują na skrzydle hetmańskim.

14) Se2, Gb7. 15) c4.

Niespodziewane posunięcie. Bardziej obawiałem się dalszego wzmacniania ataku (np. przez 15. Wf3); Keres pragnie

wprowadzić z powrotem do gry zdeplasowanego Skoczka e2.

15)... b:c3. 16) S:c3, Sb4. 17) Wa-c1, Hd8. 18) Sd4, Sc6. 19) Wf3, We8. 20) S:c6, G:c6. 21) f5!

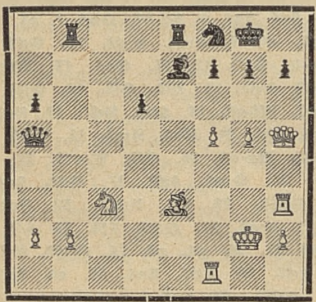
Długo przygotowywany atak wreszcie się zaczyna.

21)... e:f5. 22) Wh3, Sf8. 23) e:f5, G:g2. 24) K:g2, Ha5!

Jedyne wobec groźby f5-f6.

25) Wf1, Wa-b8!

Czarne nie ograniczają się do pasywnej obrony, lecz wykorzystują otwarte linie i odkrytą pozycję białego Króla do kontruderzenia. Zbliża się decydujący moment partii...



26) Gd4?

Mistrz ataku nie stanął tym razem na wysokości zadania. Sam Keres po partii wskazał na możliwość zagrania 26. f6!?! W:b2†. 27. Kg1, H:c3. 28. g6!! — i białe wygrywają.

Jednakże wariant ten byłby zbyt ryzykowny, bo czarne mogą ominąć pułapkę, grając 27... g:f6! i zostają z pionem więcej. Z tych względów najprostsze i najlepsze było dla białych 26. Wf2!

26)... W:b2†. 27) Kh1, Hb4! 28) G:g7, Hb7†! 29) Wh-f3.

Na 29. Wf-f3 czarne wygrywają ruchem 29... Gf6!!

29)... K:g7. 30) f6†, Kg8. 31) f:e7, W:e7.

Z wielkiej chmury mały deszcz. Groźnie wyglądający atak białych zakończył się... utratą zbyt pochopnie ofiarowanego piona.

32) Kg1, Hb6†. 33) W3-f2, W:f2. 34) W:f2, We1†.

Dobre było również 34... Hd4!

35) Kg2, Hb7†?

Wskutek niedoczasu czarne dążą do uproszczenia pozycji, licząc na wygraną końcówkę. Tymczasem końcówka, mimo przewagi piona, jest tylko remisowa, a natomiast po 35... Sg6! białe z pionem mniej byłyby narażone na nieodparty atak.

36) Hf3, H:f3. 37) W:f3, Se6. 38) h4, Kg7. 39) Kf2, Wh1. 40) Kg3, Wg1†. 41) Kh3.

W tej pozycji partię odłożono. Analiza domowa wykazała, że gra na wygraną byłaby dla czarnych b. niebezpieczna, np. 41... We1. 42. Sd5, Wd1. 43. Se3 i 44. Sf5† z licznymi b. nieprzyjemnymi groźbami. W najlepszym wypadku musiałbym stracić jednego z czterech izolowanych słabeuszów. Z tego względu przy wznowieniu gry zaproponowałem — skwapliwie przyjęte przez Keresa — remis.

Interesująca, bojowa partia, obfitująca w pomysłowe posunięcia i... niewyzyskane możliwości.

(Uwagi mistrza K. Platera dla „Szachów").

Z MISTRZOSTW ŁODZI

163. INDYJSKA

Białe: Błaszczak Czarne: Grynfeld

1) d4, Sf6. 2) Sf3, g6. 3) c4, Gg7. 4) Sc3, d6. 5) e4, 0-0. 6) Ge2, Sb-d7. 7) 0-0, e5. 8) Ge3.

Zwykle grywają tu 8. d5 lub h3, aby następnie ulokować Gońca na e3 nie dopuszczając do ...Sg4. Posunięcie 8. Ge3 w podobnej pozycji zastosował Botwinnik przeciw Lilienthalowi (1941). Ideą tego posunięcia jest to, że w wypadku uprzedniego 8. h3 czarne mogą bijąc na d4 przejść do korzystnej dla siebie gry figurowej, co bezpośrednio po Ge3 jest zbyt ryzykowne.

8)... Sg4. 9) Gg5, f6. 10) Gc1, f5.

Czarne osłabiają pozycję Króla za cenę przejęcia inicjatywy. Solidniejszy byłby manewr Sg4-h6-f7 z umocnieniem pozycji w centrum.

11) Gg5, Sg-f6.

Na 11... He8 mogłoby nastąpić 12. Sd5.

12) e:f5, g:f5. 13) d:e5, d:e5.

Para wiszących czarnych pionów jest bronią obosieczną. Mają się one stać zarówno słabością, jak i siłą atakującą.

14) Sd5, c6. 15) S:f6, G:f6. 16) Hd2.

Po 16. G:f6, H:f6 czarne stałyby doskonale, grożąc e5-e4 z ulokowaniem Skoczka na d3.

16)... e4! 17) G:f6, H:f6. 18) Hg5†.

Po odejściu białego Skoczka czarne grałyby Se5 ze świetną pozycją.

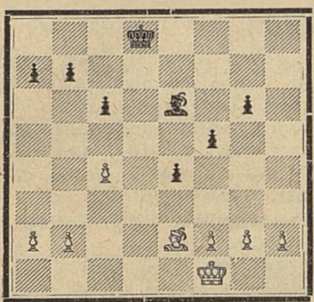
18)... Hg6! 19) H:g6†, h:g6. 20) Sg5, Se5. 21) Wa-d1, Sf7!

Uproszczenia, rzecz jasna, są korzystne dla czarnych (silne piony centralne i możliwość szybkiej centralizacji Króla).

22) S:f7, K:f7. 23) Wd6?

Błąd, który będzie przyczyną przegranej. Należało grać 23. f3! aby utorować drogę Królowi. Jeżeli czarne odpowiadają 23... e3, to 24. f4, We8. 25. Wd3 — ze zdobyciem piona.

23)... Ge6. 24) Wf-d1, Ke7! 25) Wd4? Wa-d8. 26) W:d8, W:d8. 27) W:d8, K:d8. 28) Kf1.



To prowadzi do szybkiej klęski, ale i w innych wariantach czarne wygrywają tę pozornie remisową końcówkę dzięki centralnemu położeniu swego Króla:

28. f4, e:f3. 29-g:f3, f4!!

28. b3, Ke7. 29 f4, e:f3. 30. G:f3, Kd6. 31. Kf2, Ke5!! 32. Ke3, f4†. 33. Kd3, Gf5†. 34. Kc3, Ge4. 35. c5, G:f3. 36. g:f3, g5!! 37. h3, a5! 38. a3, Kd5! 39. b4, a4. 40. Kd3, Ke5. 41. Kc3, Kf5!! 42. Kd4, Kg6. 43. Ke5, Kh5. 44. Kf5, Kh4 i wygrywa.

28)... Ke7. 29) Ke1, Kd6. 30) Kd2, Ke5. 31) Kc3.

Teraz już wszystko jedno, co białe zagrają, pozycja Króla na e5 rozstrzyga.

31)... g5. 32) b4, b6! 33) a4, c5. 34) b:c5, b:c5. 35) a5, f4! 36) g3, f3! 37) Gd1, Gh3!! 38) Kd2, Kd4! 39) Gc2, g4! 40) Ga4, K:c4. 41) Ke3, Kb4. 42) Gc6, K:a5, 43) G:e4, Kb4. 44) Kd3, c4†. 45) Kc2, Gf1! 46) Kc1, Gd3. 47) Gd5, a5. 48) Ge6, a4. 49) Kb2, a3† i białe poddały się.

(Uwagi J. Szpotańskiego).

164. HISZPAŃSKA

Białe: Piechota Czarne: Grynfeld

1) e4, e5. 2) Sf3, Sc6. 3) Gb5, a6. 4) Ga4, Sf6. 5) 0-0, Ge7. 6) We1, b5. 7) Gb3, d6. 8) c3, Gg4. 9) d3, 0-0. 10) Sd2, Sa5. 11) Gc2, c5. 12) Sf1, Hc7. 13) h3, Gd7. 14) Gg5, h6. 15) Ge3, d5. 16) e:d5, S:d5. 17) Gd2, Sa-c6. 18) Wa-c1, Gd6. 19) Sg3, Sf6. 20) Gb1. Se7. 21) d4, e:d4. 22) c:d4, c4. 23) Se5, Se-d5. 24) Hf3, Wf-e8. 25) Sh5, G:e5. 26) d:e5, S:h5, 27) H:d5, Gc6. 28) Hc5, Wa-d8. 29) He3, g5. 30) He2, Sg7. 31) Ge3, Se6. 32) Hh5, Kg7. 33) Hg4, He7. 34) Hf5, Wh8. 35) Wc-d1, W:d1. 36) W:d1, Sf8. 37) Wd6! Gb7. 38) Hf6†.

Czarne poddały się.

TURNIEJ DRUŻYNOWY WOZSz

165. DEBIUT TRZECH SKOCZKÓW

Białe: Dziewiałtowski Czarne: Borowski

1) e4, e5. 2) Sf3, Sc6. 3) Sc3, f5?

Absolutnie wszystkie podręczniki uważają ten ruch za słaby, polecając jako obalenie 4. d4! f:e4. 5. S:e5, Sf6 (jeszcze słabiej 5... S:e5. 6. d:e5, Gb4. 7. Hd4 z przewagą białych — Löwenfisch w „Sowremiennym debiucie"). 6. Gc4, d5. 7. S:d5, S:d5. 8. Hh5†, g6. 9. S:g6, h:g6 (nie 9... Sf6, wobec 10. Gf7†, Kd7. 11. Hf5!, Kd6. 12 Gf4†, albo 10... K:f7. 11. Se5††, Ke7. 12. Hf7†, Kd6. 13. Gf4! itd.) 10. H:g6†! (do niejasnej gry prowadzi zdaniem Löwenfischa podane w Bilguerze 10.° H:h8, Hf6.), Kd7. 11. G:d5 i teraz albo 11... He8? 12. Gf7!, He7. 13. Gg5! (Breyer-Balla, Piszczany 1912 r.), albo 11... He7. 12. Gg5, albo wreszcie 11... S:d4. 12. c3,

Sc2†. 13. Ke2, c6. 14. Gg5, Ge7. 15. G:c6†! i jak słusznie stwierdza „Sowremienny debiut" w ani jednym z tych wariantów nie mają czarne zadawalającej obrony.

4) Gb5?, Sf6.

4... f:e4 uchodzi za jeszcze słabsze.

Teraz gra przeszła w jeden ze starych wariantów partii hiszpańskiej, również niekorzystnego dla czarnych.

5) d3?

Obie strony albo nie znają wybranego debiutu, albo pragną unikać już nie utartych, ale choćby lekko przetartych ścieżek. Za najsilniejszą dla białych kontynuację uważa się tu 5. e:f5, e4. 6. Sg5!, d5. 7. d3, G:f5. 8. d:e4, d:e4 9. He2 i teraz albo 9... Gd6. 10. G:c6†, b:c6. 11. Hc4, Kd7. 12. Ge3, Hg8. 13. Ha4, He8. 14. 0-0-0, albo 9... Gb4. 10. Gd2, He7. 11. G:c6† (Nienarokow zaleca 11. Hc4, Wd8. 12. 0-0-0), b:c6. 12. Hc4, Wb8. 13. 0-0-0, h6. 14. Sg:e4, S:e4. 15. S:e4, H:e4. 16. H:e4, G:e4. 17. Wh-e1, 0-0. 18. W:e4, G:d2†. 19. W:d2 w obu wypadkach z wyraźną przewagą białych, jak w partii Leonhardt-Spielman 1906 r. Teraz partia przeszła pozornie na nieco spokojniejsze tory, ale już wkrótce pomysłowość obu partnerów wytworzy w niej zaiste fantastyczne powikłania.

5)... d6. 6) Sd5!,

Prowokacja do błędu, który czarne popełniają, licząc na zyskanie piona...

6)... f:e4. 7) d:e4, S:e4?

Na to właśnie posunięcie przygotowały białe efektowną odpowiedź, którą jednak biorąc piona można było przewidzieć. Wskazane było 7... Ge7 (z „groźbą" 8... 0-0) i jeżeli 8. Gc4 (8... 0-0?? 9. S:e7†) to 8... Sa5 z dobrą pozycją czarnych i spokojną grą.

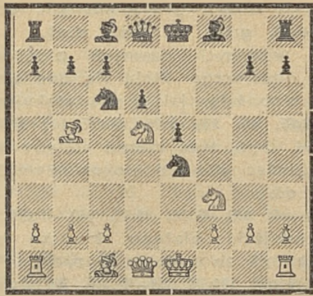
8) S:e5!! d:e5.

Wobec groźby S:c6 i Hh5† wyboru właściwie nie ma. Po 8... Hh4. 9. 0-0, d:e5. 10. S:c7† czarne będą rozgromione natychmiast.

9) Hh5†, g6.

Jeżeli 9... Kd7 to poprostu 10. Hf5 (g4)† i 11. H:e4 z wielkim atakiem na zderoszowanego Króla.

10) H:e5†, Kf7! 11) H:e4!



Oczywiście nie 11. H:h8? H:d5 z wygraną... czarnych!

11)...Gb4†. 12.Kf1!

Jedyne, groziło 12... We8. Teraz oba króle są pozbawione roszady, ale białe zachowały zdrowego piona więcej, którego nie równoważy lepszy rozwój czarnych, gdyż niepewna pozycja ich króla sprawia b. poważne kłopoty.

12)... Gf5.

I na 12... We 8(z groźbą 13... We1 mat!) mają białe wystarczającą odpowiedź 13. Hf3†! Kg7 (13... Gf5? 14. Ge3! z groźbą g2-g4) 14. Ge3!, (ale nie 14. c3?, Sd4!) z szybkim ukończeniem mobilizacji.

13) Hc4!, Kg7!

Na pozornie silne 13... Ge6 grają białe 14. Hf4† i choć nie grozi S:b4? bo Hd1 mat, czarne przegrywają szybko, nie mając żadnej dobrej odpowiedzi. Np.: 14... Kg7 (14... Gf5) 15. H:c7†, albo 14... Kg8. 15. Se3! Sd4. 16. He5 z groźbą c2-c3 itd.

14) b3!

Jeszcze silniejsze, niż G:c6. Grozi śmiertelne 15. Gb2†.

14)... Gd6. 15) G:c6, Ge5!

Pomysłowa i piękna próba ratunku: 16. c3? (Wb1), b:c6. 17. H:c6, Ge4!, albo 16. Sc3?, G:c3 z groźbą Hd1 mat, która niestety również nic już nie pomaga.

16) G:b7!

Białe mają za dużo drzewa, mogą z powodzeniem coś oddać!...

16)... Wb8.

Albo 16... G:a1? 17. G:a8, H:a8. 18. H:c7† Kg8 (f8) 19. Gh6 i koniec.

17) Gc6!

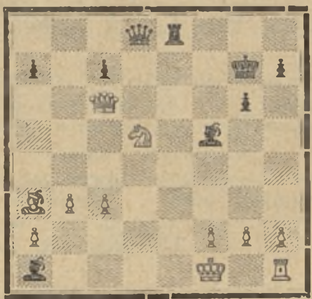
Możliwe było również 17. Wb1, W:b7. 18. Gf4, ale droga, obrana przez białe jest znacznie efektowniejsza.

17)... G:a1. 18) c3, Wb6.

Rozpacz, ale co czarne mają właściwie grać? Jeżeli 18... Wf8 to też 19. Ga3, Wf7. 20. Hd4† i Hd1 z szybką wygraną. Czarne zastawiają jeszcze ostatnią pułapkę...

19) Ga3, W:c6. 20) H:c6, We8.

Grozi „tylko" 21... Gd3† z matem w następnym posunięciu... Dramat zbliża się do najbardziej kulminacyjnego punktu.



21) Ge7! Kh6!!

A nuż?!

22) g4!

Nigdy! Nastąpiło jeszcze:

22)... Gd3†. 23) Kg1, W:e7. 24) g5†! Kh5. 25) S:e7, K:g5 (25... H:e7. 26. Hf3† i H:d3). 26) h4†, Kh6. 27) Hf6 i czarne poddały się.

Bardzo zacięta i może właśnie dzięki kilku błędom debiutowym — niezwykle interesująca partia.

166. PARTIA HISZPAŃSKA

Białe: Dobrzański **Czarne: Miller**

1. e4, e5. 2. Sf3, Sc6. 3. Gb5, a6. 4. Ga4, Sf6. 5. 0-0, d6. 6. He2, Gg4. 7. c3, Ge7. 8. Wd1, b5. 9. Gc2, Hb8. 10. d4, 0-0. 11. h3, G:f3. 12. H:f3, Sd7. 13. d5, Sa5. 14. Sd2, Hb7. 15. b4, Sc4. 16. S:c4, b:c4. 17. Ga4, Hc8. 18. Gc6, Wb8. 19. He2, Sb6. 20. a4, f5. 21. a5, Sd7. 22. G:d7, H:d7. 23. H:c4, f4. 24. f3, g5. 25. Ha6, h5. 26. He2, Wf7. 27. Gd2, Wg7. 28. a6, g4. 29. h:g4, h:g4. 30. f:g4, W:g4. 31. a7, Wa8. 32. Ge1, Kf7. 33. Wd2, Wg6. 34. Wb2, Hh3. 35. g3, f:g3. 36. Hf3†, Kg7. 37. Wg2, Gh4. 38. c4, Wf6. 39. Hh5, Wf1†. 40. K:f1, Hh1†. 41. Ke2, H:g2†. 42. Kd1, He4. 43. Gd2, Gf6. 44. Wa3, Kf8. 45. Wf3, Hb1†. 46. Ke2, He4†. 47. Kf1, Ke7. 48. Gg5, Wf8. 49. a8, H, Hc4†. 50. Kg2, He2†. 51. Kg3, He1†. 52. Kh2, He2†. 53. Kh3 i czarne poddały się.

★

Do partii **Śliwa-Pytlakowski** (nr 154, „Szachy" nr 12/1947) otrzymaliśmy komentarze naszych stałych czytelników, Ruska i Pieprzyka. Według nich, 41. posunięcie białych **Wa7 rozstrzyga**; a oto komentarze:

I. 41) Wa7, Kg7. 42) e6!! z groźbą e7!

II. 41)... W:b3. 42) e6, f:e6. 43) Sf6, Gg7. 44) Wa2†, Gf8. 45) Sd7! (nie W:f8? bo Kg7. 46. Wb2†, K dow. 47. Wd2 i remis).

III. 41)... We3. 42) Sg5! h6. 43) S:f7†, Kg8. 44) Sd8, W:b3. 45) Se6, Wa3. 46) Wb7, b3. 47 Wb8, Wa2†. 48) Kh3 i wygrywa.

IV. 41)... Kg8. 42) e6! We3.

42... f::e6? 43.Sf6†.

43) Sf6†, Kh8. 44) W:f7, Gg7. 45) e7 — i wygrywa.

167. PARTIA FRANCUSKA

HASTINGS 1947.

Białe: Steenis **Czarne: Wechsler**

1) e4, e6. 2) d4, d5. 3) Sc3, Gb4. 4) e:d5, H:d5. 5) Hg4, Se7. 6) H:g7, He4†?? 7) Kd1! i czarne poddały się.

WIADOMOŚCI Z KRAJU I ZE ŚWIATA

WARSZAWA. 21 grudnia ub. r. zakończył się turniej drużynowy o mistrzostwo okręgu warszawskiego. Wyniki turnieju podaje tabela.

Zdobywcą tytułu i nagrody przechodniej, ufundowanej przez redakcję „Robotnika", jest zespół studentów Politechniki (Związek, Zapolski, Michalak, Krzepisz, Lipiński, Błaszkiewicz). Wicemistrzostwo zdobyła drużyna Klubu Intel. Pracującej, osłabiona przez wyjazd swego czołowego zawodnika, K. Platera, na turniej do Moskwy.

	1	2	3	4	5	6	7	8	Razem
1. Politechnika		3	4,5	4,5	1,5	3,5	5	6	28
2. Klub Int. Prac.	3		4	3,5	4	4	3	4	25,5
3. Min. Poczt	1,5	2		3	4,5	5	4	4,5	24,5
4. SMS Grodzisk	1,5	2,5	3		3	4	4	5,5	23,5
5. Wodociągi	4,5	2	1,5	3		2,5	4	4	21,5
6. Z W M	2,5	2	1	2	3,5		3,5	4,5	19
7. Y M C A	1	3	2	2	2	2,5		3	15,5
8. P P F A E	0	2	1,5	0,5	2	1,5	3		10,5

Turniej toczył się w atmosferze spokoju i wybitnie sportowego zachowania się wszystkich graczy. Walkovery indywidualne należały do rzadkości, drużynowych nie było wcale. Walczono ambitnie i przykładnie do końca i uczestnikom turnieju należy się prawdziwe uznanie. Tylko jeden — i to niestety z najlepszych graczy — dał dowód swej nieobowiązkowości, opuszczając, bez usprawiedliwienia i zawiadomienia swej drużyny, trzy ostatnie rundy.

Do miłych niespodzianek należało „ujawnienie się" silnej drużyny Stow. Miłośników Sztuki z Grodziska i kilku nieznanych dotychczas graczy (Machalski, Dziewiałtowski, Rawicz, Strycharzewski). Udział w turnieju drużyny ZWM był wielkim sukcesem jej organizatorów.

Turniej odbywał się w pięknej sali Centralnego Urzędu Planowania. Życzliwe stanowisko władz CUP umożliwiło przeprowadzenie turnieju w normalnych warunkach (w roku ubiegłym każde spotkanie odbywało się osobno).

W dniu 11 stycznia odbyło się Walne Zebranie Warsz. Okr. Zw. Szachowego. Wybrano nowe władze na rok 1948. Zarząd: prezes St. Maciejewski (Mon. Zap.), wiceprezes T. Czarnecki (CUP), sekretarz R. Bobiński (YMCA), skarbnik K. Kuszłejko (Mon. Zap.), kapitan N. Borowski (Tow. Przyjaźni Pol.-Radz.), członkowie: K. Plater (KIP) i Zapolski (Politechnika). Komisja Rewizyjna: H. Rewkiewicz (Mon. Zap.), A. Angnelius (Min. Poczt.) i M. Sitkiewicz (KIP). Komisja Techniczna: S. Gawlikowski (Wodociągi), Z. Szulce (KIP) i J. Szpotański (ZWM). Udział delegatów b. liczny. Do Okręgu zgłosiły przystąpienie dwie nowe drużyny.

Turnieje kwalifikacyjne WOZSz rozpoczynają się w lutym. Gracze, którzy uzyskają kwalifikacje I kategorii, wezmą udział w turnieju o mistrzostwo Okręgu.

ŁÓDŹ. Indywidualne mistrzostwa Łodzi zakończyły się sensacją: niespodziewanym zdobyciem tytułu przez J. Piechotę.

Tabelę turnieju i resztę wiadomości z Łodzi podamy w następnym numerze.

TORUŃ. Mistrzostwo miasta na rok 1948 zdobył Oszwałdowski (6 p.) przed Jaruszewskim, Kwastem i Borchardtem po 5,5, Matowskim i Rutą po 4. Niespodzianką

turnieju była przegrana Borchardta (mistrza Torunia w l. 1946 47) w ostatniej rundzie z Oszwałdowskim.

INOWROCŁAW. Mecz na 20 szachownicach między Inowrocławskim Kl. Szachowym a KS „Gwiazda" z Bydgoszczy („Społem") dało wynik 10,5:9,5 dla Bydgoszczy. Ponieważ obydwa te kluby skupiają najsilniejszych szachistów, spotkanie to może być uważane za mecz międzymiastowy.

BYDGOSZCZ. Rozpoczął się turniej o mistrzostwo miasta na rok 1948 z udziałem Szapiela, Jurkiewicza i Kowalskiego.

Mecz „Gwiazda" (Bydgoszcz) — repr. Torunia dał wynik 4:2 dla „Gwiazdy". Mecz „Gwiazda" — „Brda" (Bydgoszcz) 3,5:6,5. W drużynie „Gwiazdy" na I szachownicy gra Szapiel.

ARGENTYNA. Mistrzostwo kraju zdobył 25-letni H. Rosetto (14 p.) II — Luckis (12,5) III — Pilnik 12. Mistrz Argentyny zdobył jako 15-letni chłopiec mistrzostwo miasta Bahia; w r. 1944 uzyskał tytuł mistrza. W turnieju w Mar del Plata Rosetto wygrał z Euwem, a w meczu radiowym Argentyna — USA pokonał znanego mistrza Horowitza.

DANIA. Rezultaty turnieju w Aalborg: I — II Poulsen i van Scheltinga (po 6,5) III — IV G. Wood i Ytorm-Herseth po 5,5. V. Stoltz 5p.

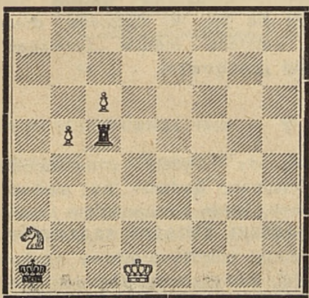
ANGLIA. W Liverpool zmarł w wieku lat 18 (po nieudanej operacji) mistrz angielski **Crown.**

AUSTRIA. Mistrzostwo kraju zdobył Lenner (7,5) przed Auerem, Beni i Müllerem (wszyscy po 7,5).

KOŃCÓWKI

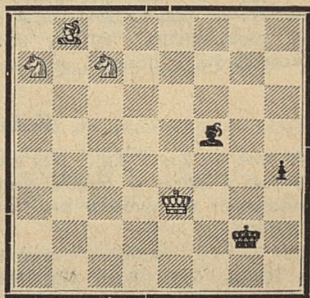
7. M. Liburkin

II nagr. Szachmaty 1931



8. Th. C. L. Kok

I nagr. Spolek Ceskych Sach. 1934



Białe zaczynają i wygrywają

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWEK Z Nr 12

5. (A. Hauke). 1) Ke6, Kg8. 2) f6! g:f6. 3) Wh8†!! K:h8. 4) Kf7 i wygr. 3)... Kg7. 4) Wa8 i po zabiciu groźnego piona a2, wygrywa pion c6. 1) Wh8? Ke7. 2) Wa8, a1—H. 3) W:a1? Gd4†.

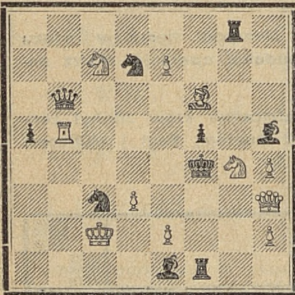
6. (M. Liburkin). 1) We6, Ka7. 2) W:h6, Wf8. 3) Wh2, Wh8! 4) Wg2, Wg8. 5) Wg3! Wf8. 6) f3, Wg8. 7) Wg4! W ten sposób prowadzą białe swego piona aż do przemiany — w Gońca lub Skoczka, poczem jeden z białych pionów wygrywa.

PROBLEMY

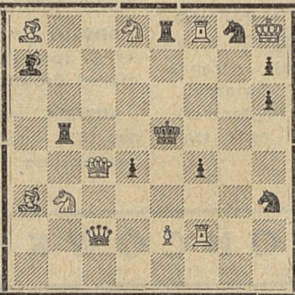
Redaguje M. Wróbel, Kraków, Sereno-Fenna 2 m 2

I ROCZNY KONKURS MIĘDZYNARODOWY 1948

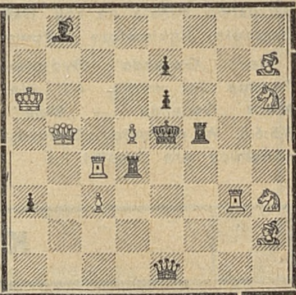
Nr 155. R. Cofman
Moskwa



Nr 156. A. Kozłow
Świerdłowsk



Nr 157. A. P. Kuzniecow
Moskwa



Mat w 2 posunięciach

Na nasz pierwszy międzynarodowy konkurs problemowy otrzymaliśmy zadania radzieckich problemistów. Witamy nowych współpracowników i liczymy na dalsze kompozycje. Zwracamy uwagę przede wszystkim na 2× R. Cofmana, przedstawiającą zamianę matów „Grimshaw" w problemie groźbowym.

KONKURSY

SZACHY 1948 — 2× i 3×. Trzy nagrody: 1500, 1000 i 500 zł w grupie. Zadania należy nadsyłać: M. Wróbel, Kraków Sereno-Fenna 2/2.

ENROGUE — 2× Adres: Comandante Santiago Oliva, Gral. Roca 290, Nechochea Argentyna; termin 1.11.1948.

DZIENNIK ŁÓDZKI 2× i 3×; III roczny konkurs 1948. Adres: Redakcja, Łódz, Piotrkowska 96; 3 nagrody w grupie. Sędziowie: 2× F. W. Nanning, 3× A. Goldstein.

THE CHESS CORRESPONDENT 2× „Meredith". Termin 31.III. Adres: E. M. Hassberg 757 Manhattan Avenue, Brooklyn 22, New York, USA. Najwyżej 2 zadania od autora. Trzy nagrody. Sędzia prawdopodobnie W. B. Suesman. Zadania na podwójnych diagramach, jeden z nazwiskiem i adresem.

SZWAJCARSKI ZWIĄZEK SZACHOWY rozpisuje wielki międzynarodowy konkurs na 3× i 4×, poświęcony pamięci zmarłego problemisty Ericha Brunnera w 10. rocznicę zgonu. Zadania, najwyżej po 3 w grupie, należy nadsyłać pod adresem: H. Henneberger, Bern, Optingenstrasse 11 do 31.III. Każdy diagram zaopatrzyć w godło i pełne rozwiązanie; w kopercie— nazwisko autora. Nagrody 80, 60, 40 i 20 fr. szw. Sędzia będzie podany później. Rozstrzygnięcie VII. 1948 r. podczas Kongresu w Bernie.

WYNIKI KONKURSÓW

PRACA 1947 I

Dwuchodówki

I nagroda A. Pituk (nr 158) 1. d8S. Unikanie duali przy użyciu dwu figur tematowych, przy czym w grach skoczkowych przez uwalnianie związanych cz. figur.

II nagroda M. Wróbel (nr 159). Kompozycja typu „biały gra" z 3 zamiennymi matami. Wstęp 1. Gd4 wahadłowy.

Wzmianki zaszczytne 1) L. Pramuga, 2) G. Reiprich. Pochwały: 1) A. Pituk, 2) L. Pramuga.

Trzychodówki

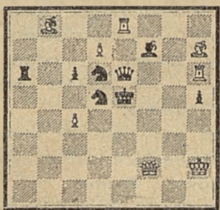
I nagroda M. Wróbel (nr 160). Ekonomiczna kompozycja na temat przesłon linii Ge1. Tematowa złuda 1. Wfg4? Gd2! dochodzi do głosu dopiero po szkodliwej przesłonie skośnej c1-h6. 1. Sf5, — 2. Wgg4; e3 2. Wf—g4; Wf2 2. Wh4†.

II nagroda I. Mikan -4W3-3p2k1-3G3p-1p 1GK1pP-2p2PP1-sgp5-8- 1. Gg8 gr. Kd5; Gc2 2. Kd4; Sc2 2. Ke4. Wzajemne blokowanie figurowe na polu c2 stanowi ośrodek zadania.

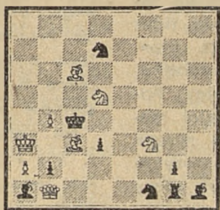
Wzmianki zaszczytne 1) A. Pituk, 2) C. Opałek.

PRACA 1947/I

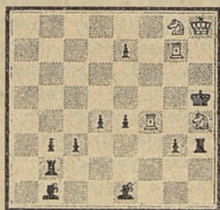
158. A. Pituk — I nagroda



159. M. Wróbel — II nagroda



160. M. Wróbel — I nagroda



Mat w 2 posunięciach — Mat w 3 posunięciach

PROVIDENCE JOURNAL 1946

Dwuchodówki — „Meredith"

I nagroda J. C. Young (nr 161). Bardzo wdzięczna realizacja tematu. Po wstępie 1. Gb8 występują dwie pary wariantów: S6- 2. Sg3╳ i Sf5 2. Gg2╳ oraz Sd- 2. Gg2╳ i Sf4. 2. Sg3╳ czyli zmienne poprawione obrony. Zasługuje na wysokie odznaczenie.

II nagroda E. M. Hassberg -3W4-8-3Gg 2K-3s3S-W1S1k3-1H6-3P2P-8 1. Gh2. Jest to unikanie duali po ruchach Sf4, Se3 i Sc3. Na inne posunięcia S mamy trojaki sposób matowania.

III nagroda W. J. Mees -8-8-K2W4-1p1p4-3k 1P2-1W2p3-s1H1P1h1-8- 1. Wb5. Unikanie duali typu „Barulin I" w grze He2 i Hg6 jest trudne do wykonania ze względu na ograniczony materiał.

IV nagroda E. M. Hassberg -6g1-1H4p1-7g-k7-8-1P2s3-KS6-S5G1- 1. Gf2. Poprawione obrony, coś w rodzaju „trzeciego szczebla" w wariantach Sc4 i Sd5.

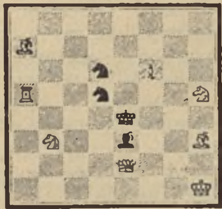
V nagroda M. Wróbel (nr 162). Poprawione obrony z czarnym H jako figurą tematową należą do rzadkości; tutaj mamy ponadto dwukrotne wiązanie b. H. w poprawionej obronie. 1. Gd5.

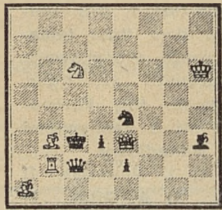
Wzmianki zaszczytne: 1) E. Holladay, 2) A. Servais, 33) J. de Blasio, 4) V. C. Santos 5) G. Mott-Smith. Pochwały bez kolejności: R. Gevers, J. R. Neukomm, J. J. Cornejo, F. de Blasio i V. Rosado. Sędzia H. T. Conover.

161. J. C. Young **162. M. Wróbel**

PROVIDENCE JOURNAL 1946

I nagroda V nagroda





Mat w 2 posunięciach

NOWINY SZACHOWE 1939

Samomaty — Temat Prytza

W roku 1939 śląski miesięcznik szachowy rozpisał konkurs na samomaty na temat Prytza, czyli zmiany dorabiania figur z jednego białego piona. Werdykt, przesłany w lipcu, nie został już opublikowany ze względu na wybuch wojny. Ponieważ zupełnie przypadkowo ocalał manuskrypt i zadania, drukujemy to mocno spóźnione rozstrzygnięcie. Kompozycje można uważać za oryginalne, gdyż zdaje się dotąd nie były publikowane.

Przystępując do rozstrzygnięcia konkursu chciałbym tu przede wszystkim zastanowić się nad zasadniczymi wytycznymi jakie nakłada temat. Uświadomienie sobie tych postulatów pozwoli nam w przyszłości na właściwe podejście do tych ciekawych imprez, jakimi są tematowe konkursy zadaniowe.

Pierwszą tedy rzeczą będzie wszechstronne zbadanie charakteru tematu, drugą wyszukanie możliwości ideowo-konstrukcyjnych. Temat nasz opiera się na motywie, który nakazuje zmianę w dorobieniu białej figury. Jasne więc, że najważniejszym zagadnieniem było silne powiązanie obu członów zadania w jednolity kształt. Oba te okresy winny więc albo 1) wzajemnie się uzupełniać albo też 2) kontrastować. Natomiast sama zmiana w dorobieniu figur przy obojętnej grze jednego lub obu członów i to w kompozycjach wielochodowych — mija się z celem.

Z motywów realizacyjnych zaznaczony został jeden, to jest zużytkowanie wolnego pola królewskiego. Natomiast druga możliwość — wykorzystanie analogii, jaką byłaby zmiana czarnego piona w różne figury — nie została przez uczestników opracowana.

Na konkurs wpłynęło 29 samomatów w 2, 3 i 4 posunięciach, które sędzia otrzymał anonimowo. Poziom był nierówny, obok kompozycji wartościowych, które trafnie ujęły ten efektowny temat, nadesłano sporo zadań słabych.

I nagroda — J. A. Rusek (nr 163). Jest to najlepsza realizacja tematu, ujęta w formie echa kameleonowego. W przygotowanej grze po b4 mamy dorabianie gońca: 2. f8G! bc3 3. Sg7†, Kf6 4. Hh6† Wh6✕. Budowanie siatki matowej jak i motywowanie dorobienia gońca zupełnie zadowala. Wstęp 1. f8S! prowadzi do analogicznego mata tym razem na białych polach; b4 2. Weg7! inna forma kształtowania mata, bc3 3. Hh5†, Wg5 4. Kh7! Wh5†.

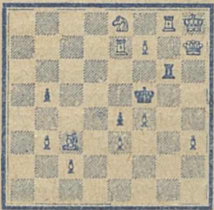
Wyrazisty pomysł powstał dzięki połączeniu gry przygotowanej i rzeczywistej w jeden mechanizm ideowy.

II nagroda J. A. Rusek (nr 164). Jedną ze zdobyczy konkursu było zanalizowanie możliwości, jakie dawało w tym temacie wolne pole królewskie. Z tego typu prac

NOWINY SZACHOWE 1939

163. J. A. Russek

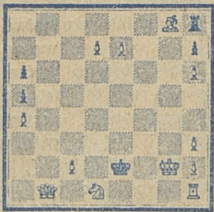
I nagroda



Samomat w 4 pos.

164. J. A. Russek

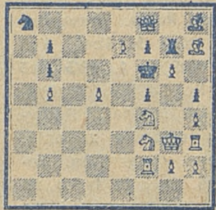
II nagroda



Samomat w 3 pos.

165. J. A. Russek

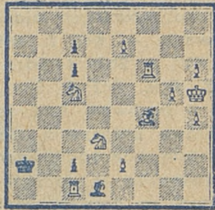
1 wzm. zaszcz.



Samomat w 4 pos.

166. J. Marik

2 — 3 wzm. zaszcz.



Samomat w 4 pos.

za najlepszą uważam omawiany samomat. Przygotowanie występuje po Kd2 2. d8W†, Ke2 3. Wd7, Wg8×. Podobny motyw szukania odpowiedniego miejsca dla figury posiada również i gra. Po wstępie 1. d8G! Kd2 2. Ga5†, Ke2 3. Hb7! mamy analogiczny manewr. W sumie dobra praca.

Te dwa problemy, moim zdaniem, dały jedynie przekonywujące przedstawienie tematu — wiążąc silnie oba człony zadania, przez co dorabianie figur zyskało na plastyczności.

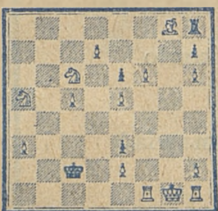
1. wzmianka zaszczytna J. A. Rusek (nr 165). Ta ciężko zbudowana masywna 4× ma swoje walory, jakimi jest nieszablonowa gra przygotowania, oraz niespodziewany mat w grze zasadniczej ze związaniem obu S. Gdyby nie konstrukcja, wskazująca na trudności realizacyjne — zadanie należało by postawic wyżej. Rozwiązanie: przygotowanie — Sc7 2. e8S†, Se8 3. Gg7†, Sg7 4. Sh5†, Sh5×. 1. e8H, Sc7 2. Hd6†, Se6 3. Hb6, fg6 4. Sg6! f4×.

2 — 3 wzmianka zaszczytna ex aequo J. Marik (nr 166). Gra przygotowana dzięki manewrowi wieży na g6 jest bardziej wartościowa, niż gra aktualna. I tu wolne pole królewskie jest podstawą mechanizmu zadaniowego. Rozwiązanie: przygotowanie — Ka3 2. e8G, Ka2 3. Gf7†, Ka3 4. Wg6, Ge2×. 1. e8S Ka3 2. Sc7, Ka2 3. Sa6, Ka3 4. Sab4, Ge2×.

NOWINY SZACHOWE 1939

167. J. Marik

2 — 3 wzm. zaszcz.



Samomat w 4 pos.

168. R. Svoboda

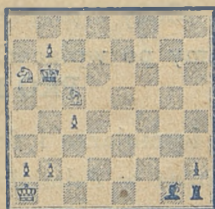
1 pochwała



Samomat w 3 pos.

169. S. Limbach

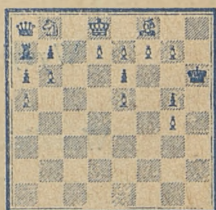
2 pochwała



Samomat w 2 pos.

170. S. Limbach

3 pochwała



Samomat w 3 pos.

2 — 3 zwmianka zaszczytna J. Marik ex aequo (nr 167). Również i tu wolne pole królewskie jest istotą pomysłu; samo przeprowadzenie gry tematowej nienajlepsze ze względu na dużą ilość słabo umotywowanych pionów. Rozw. przygotowanie — Kc3 2. d8S, Kc2 3. Sb4†, Kc3 (Kb1 4. Sb3) 4. Sdc6, Wg8×. 1. d8G Kc3 2. Gb6, Kc2 3. Sb4†, Kc3 4. c6, Wg8×.

1 pochwała R. Svoboda (nr 168). Pomysłowe połączenie obu członów zadania, istotę koncepcji stanowi dwukrotne poświęcenie H. na f4 i g5. Szkoda tylko że dual w przygotowaniu nie pozwolił na wyższą lokatę. Rozwiązanie: przygotowanie — He6 2. Hf4†, gf4 3. g8H (W) Hg8×. 1. g8S He6 2. Hg5†, fg5 3. Sh6†, Hh6×. Dwa maty wzorowe.

2 pochwała S. Limbach (nr 169). Jest to jedyna 2×, zasługująca na wyróżnienie, pomimo zabierającego królowi pole — wstępu. Właściwie gra przygotowana nadaje charakter kompozycji. Rozwiązanie: przygotowanie Ka5 2. b8H, Ka7 2. b8W, Kc6 2. b8H. 1. b8G Ka5 2. Ga7, Kc6 2. Gc7, G×.

3. pochwała S. Limbach (nr 170). Ta zręcznie pomyślana, choć gorzej wykonana 3× zaleca się przede wszystkim przygotowaniem o dwu wariantach; pion g7 zamienia się w G i W. Gra nie posiad już takich walorów. Brutalny wstęp nietylko odbiera wolne pole, ale równocześnie szachuje króla. Przemiana drugiego piona na f8 jest zgrabnie umotywowana. Rozwiązanie: przygotowanie — Kg6 2. g8G i Kh7 2. g8W. 1. g8W†, Kh7 2. Gh6, Kh6 3. f8S, Hb8×.

Reasumując zdobycze konkursu tematowego muszę stwierdzić, że pomimo kilku dobrych prac konkurs nie dał oczekiwanego wyniku. Poza tym wielu uczestników nie dość surowo odniosło się do nieproszonych gości, jakimi są duale, co szczególnie w tym temacie stanowiło ciężki błąd konstrukcyjny. Z tych powodów odpadło parę interesujących zadań.

Ciechocinek, lipiec 1939 r.

Sędzia: M. Wróbel.

B-47504 — Druk. OMTUR, Warszawa, Polna 34